**Paria**

**Premiera ostatniej ukończonej przez Stanisława Moniuszkę opery pod tytułem „Paria” miała miejsce 11 grudnia 1869 roku w Warszawie. Koncepcja jej stworzenia narodziła się dziesięć lat wcześniej pod wpływem tragedii „Le Paria” napisanej przez francuskiego, przychylnego Polsce poetę Casimira Delavigne’a. Opera Giuseppe Verdiego pt. „Nieszpory Sycylijskie”, zainspirowana dziełem Delavigne’a odniosła znaczny sukces i być może dlatego również Moniuszko zdecydował się podążyć tym śladem. Libretto Parii napisał, tak jak w przypadku Strasznego Dworu i Verbum Nobile Jan Chęciński. Zmodyfikował on francuski pierwowzór przekształcając go z pięciu aktów w trzy plus prolog.**

Przesłaniem dramatu Delavigne'a jest krytyka systemu kastowego w Indiach co koresponduje z ówczesną sytuacją wielu państw europejskich. Idamor - przedstawiciel najniższej kasty pariasów i wojownik o wolność ojczyzny zostaje pozbawiony życia przez Akebara - arcykapłana i naczelnika kasty Braminów. Mimo, że jest bohaterem wojennym, to jako parias nie ma żadnych praw, a zwłaszcza możliwości poślubienia córki najwyższego kapłana Neali, którą kocha ze wzajemnością.

Zarówno tematyka ucisku ludu jak i egzotyka kulturowa miały zapewnić operze międzynarodowy sukces, ponieważ kwestie te w dobie romantyzmu były powszechnie wykorzystywane w tekstach kulturowych. Stało się jednak inaczej i warszawska premiera nie odbiła się szerokim echem. Analogiczna sytuacja miała miejsce przy okazji kolejnej reaktywacji operowej Parii w 1917 roku. Inaczej już losy opery potoczyły się po II Wojnie Światowej. Wówczas w 1951 roku wrocławska adaptacja w wykonaniu Opery Dolnośląskiej zaprezentowała ją publice ponad sto razy.

Chociaż kunsztem i popularnością Paria nie może równać się z takimi dziełami Moniuszki jak Halka i Straszny Dwór, to na uwagę w jej przypadku zasługuje zapadająca w pamięć podniosła i dramatyczna uwertura

W operze Moniuszki występuje wiele mało popularnych jak na tamte czasy instrumentów, tj.: kontrafagot, gong, tam-tam, klarnet basowy. Muzyka Moniuszki w Parii inspirowana była m.in. twórczością Fryderyka Chopina i Ryszarda Wagnera, jednak zarzucano jej brak dostatecznie egzotycznego polotu i oskarżano o rutynę. Z całą pewnością z tych względów Paria nie należy do najlepszych dokonań muzycznych polskiego kompozytora. W recenzji z „Kuriera Warszawskiego”, jaka ukazała się w roku 1869, znalazła się następująca analiza:

***„Muzyka 'Parii' należy do rzędu tych utworów, które trzeba słuchając studiować. Partycję tę wybitnie cechuje inteligencja jej autora i stąd zachwycić się owym utworem trudno, podziwiać go jednak można. Gdyby był Moniuszko tworzył wspomnianą operę w epoce życia, gdy na jego horyzoncie słońce złudzeń płonie całym blaskiem, gdy duch wierny ślepo kocha do szału*** *i żyje w swoim posągowym świecie ideałów - jesteśmy pewni, że 'Paria' zaćmiłaby 'Halkę' potęgą dramatycznego efektu.”*

Chociaż kunsztem i popularnością Paria nie może równać się z takimi dziełami Moniuszki jak Halka i Straszny Dwór, to na uwagę w jej przypadku zasługuje zapadająca w pamięć podniosła i dramatyczna uwertura, która rozpoczyna się po trzeciej scenie prologu. Jej melodyjna, środkowa część dotyczy miłości Neali i Idamora i kontrastuje z początkową podniosłością. O popularności uwertury świadczy fakt, że w roku premiery powstała jej transkrypcja fortepianowa na 4 ręce.

---

Artykuł powstał w ramach projektu pt.: "Stanisław Moniuszko- Ojciec polskiej opery narodowej" realizowanego z Fundacja LOTTO im. Haliny Konopackiej w ramach programu "Patroni Roku".

#StanisławMoniuszkoOjciecPolskiejOperyNarodowej #FundacjaFIM #Koncept #GazetaKoncept